

RAFAŁ CZERWONKA
Radny Dzielnicy Wawer m.st. Warszawy
tel. +48 697 030 782
e-mail: kontakt@rafalczerwonka.pl
www.rafalczerwonka.pl

Rada Dzielnicy Wawer
m.st. Warszawy
ul. Żegańska 1
04-713 Warszawa

Warszawa, 23 lipca 2015 roku

Zarząd Dzielnicy Wawer m.st. Warszawy
ul. Żegańska 1
04-713 Warszawa

Za pośrednictwem:
Przewodniczącego Rady Dzielnicy Wawer
Pana Norberta Szczepańskiego

INTERPELACJA NR

w sprawie: usprawnienia trybu składania wniosków o ustalenie prawa do jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia się dziecka (tzw. becikowego)

Zgodnie z § 32 ust. 1 Statutu Dzielnicy Wawer m.st. Warszawy z dnia 14 stycznia 2010 roku składam niniejszą interpelację w sprawie usprawnienia trybu składania wniosków o ustalenie prawa do jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia się dziecka (tzw. becikowego).

W związku z doniesieniami medialnymi (w załączeniu artykuł Gazety Wyborczej z dnia 21.07.2015), zgłoszeniami mieszkańców oraz na bazie własnych doświadczeń zwracam się z prośbą o jednoznaczne określenie listy dokumentów wymaganych przy składaniu wniosku o ustalenie prawa do jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia się dziecka (tzw. becikowego) w Urzędzie Dzielnicy Wawer. Następnie proszę o opublikowanie tej listy wraz z instrukcją na stronie internetowej Urzędu Dzielnicy Wawer oraz przeszkolenie pracowników Wydziału Obsługi Mieszkańców w tym zakresie.

Wyżej wymienione działania są niezbędne po to, aby rodzice składający wniosek o tzw. becikowe nie byli zmuszani do kilkurazowych wizyt w Urzędzie Dzielnicy Wawer w związku z brakiem jednoznacznej informacji odnośnie wymaganych załączników do takiego wniosku.

Zgodnie z § 32 ust. 8 Statutu Dzielnicy Wawer wnoszę o udzielenie odpowiedzi w ciągu 21 dni.

Z poważaniem,

Rafał Czerwonka

Załączniki:

- kopia artykułu Gazety Wyborczej pt: „Żmudna droga do becikowego” z dnia 21.07.2015

Załącznik 1 do interpelacji w sprawie poprawy trybu składania wniosków o ustalenie prawa do jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia się dziecka (tzw. becikowego).

Artykuł z Gazety Wyborczej z dnia 21.07.2015:

Żmudna droga do becikowego

Ile czasu i papieru trzeba, aby otrzymać becikowe? Małżeństwo z Wawra ma za sobą już pięć wizyt w urzędzie dzielnicy, a do tej pory nie ma pewności, czy udało się dopełnić wszystkich formalności.

MAŁGORZATA ZUBIK

- Mamy dwoje małych dzieci, nie jest nam łatwo dotrzeć do urzędu w godzinach jego funkcjonowania. Najbardziej jednak boli bezradność. My naprawdę nie chcemy nie zataić, chcielibyśmy złożyć dokumenty i dostać świadczenie - mówi nasza czytelniczka.

Pamięta, że po urodzeniu starszej córki jesienią 2012 r. wystarczyło wypełnić wniosek i dołączyć zaświadczenie od lekarza. Około 30 dni po złożeniu dokumentów becikowe było na koncie.

Potem jednak zmieniły się przepisy. Od stycznia 2013 r. becikowe, czyli jednorazowa zapomoga wypłacana przez państwo z okazji narodzin dziecka, należy się, o ile dochód na osobę w rodzinie nie przekracza 1922 zł. Wynosi 1 tys. zł.

Pani Agata opowiada, że po urodzeniu drugiej córki najpierw z mężem obliczyli dochód. Przekonali się,

że becikowe im przysługuje. - Aby nie chodzić dwa razy do urzędu, zadzwoniliśmy po informację - mówi.

Gdy mąż pojechał z wnioskiem i dokumentami (m.in. z zaświadczeniami z urzędu skarbowego) do dzielnicy, szybko okazało się, że otrzymanie becikowego tym razem nie pójdzie łatwo. Okazało się m.in., że druk wniosku pobrany ze strony urzędu miasta nie odpowiada urzędnikom dzielnicy. Dysponują oni własnym drukiem. Nie różni się rubrykami, które trzeba wypełnić, ale grafiką.

- Ponadto dowiedzieliśmy się, że urzędu nie interesują dokumenty za rok poprzedzający urodzenie dziecka, czyli 2014, tylko za 2013 - mówi pani Agata. - Zbieramy dokumenty ponownie, według ściągawki z urzędu. Z kompletem dokumentów mąż stawia się po raz drugi.

I tu niespodzianka. Ponieważ w 2013 r. pracowałam w wielu szkołach, z każdą miałam umowę, urząd życzy sobie kopii wszystkich umów i historii zatrudnienia za rok 2013 i 2014, o czym mąż, mimo pytań, nie został poinformowany podczas wizyty w urzędzie. Poza tym wszystkie PIT-y za 2013 r. przedstawiliśmy w urzędzie, ale nie wystarczyły.

Pod koniec czerwca ponownie zebrane papiery mąż pani Agaty znów

składa w urzędzie. Słyszy, że wszystko jest w porządku.

Gdy pani Agata rozmawia z nami, mówi, że do trzech wizyt, które opisała w liście do redakcji, trzeba doliczyć dwie kolejne. - Usłyszeliśmy, że osoby, które przyjmują dokumenty, nie znają dokładnie sprawy, bo przyjmują bardzo wiele różnych formularzy w różnych sprawach. A badają je potem inne osoby. Ostatnio pani, które znalazła naszą sprawę, była na urlopie, dalej więc nie mamy pewności, czy oddaliśmy wszystko, co trzeba - mówi pani Agata.

Sprawą becikowego dla niemożliwości z Wawra zajęli się już nawet rzecznik praw obywatelskich i radna Olga Johann, która domaga się wyjaśnień od burmistrza.

Konrad Rajca, rzecznik Wawra, tłumaczy, że mąż pani Agaty przy pierwszym podejściu do starań o becikowe zrobił kilka błędów, m.in. źle określił źródła dochodu żony.

Rzecznik wyjaśnia też, że pracownicy urzędu dzielnicy mają różne kompetencje. Ci z wydziału obsługi mieszkańców przyjmują wnioski, ale te w sprawie becikowego weryfikuje wydział, który się w tym specjalizuje. Zapewnia jednak, że wniosek o becikowe spełnił wreszcie wymogi do przyznania świadczenia. o